



Sygn. akt I CSK 286/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie ze skargi Hermann K. GmbH & Co. KG  
z siedzibą w Niemczech (poprzednio Hermann K. GmbH)  
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad  
o uchylenie wyroku sądu polubownego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 15 marca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 19 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację skarżącego oraz  
zasądza od skarżącego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii  
Generalnej Skarbu Państwa kwotę 9000,- (dziewięć tysięcy)  
złoty z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego  
i kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 października 2009 r. oddalił skargę Hermann K. B. GmbH (Niemcy) przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o uchylenie wyroku Sądu Polubownego - Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2008 r. w sprawie dotyczącej roszczeń (rozliczeń) wynikających z umowy z dnia 12 lutego 2004 r. zawartej między stronami na budowę odcinka 12,4 km Południowej Obwodnicy T.

W sprawie zostało ustalone, że w powołanej umowie strony określiły termin wykonania robót na 31 października 2005 r., a cenę na kwotę 14.665.531,12 euro. Ze względu na nieprzewidziane okoliczności, zachowanie terminu wykonania okazało się niemożliwe i w aneksie do umowy z dnia 14 czerwca 2005 r. termin został przedłużony do 15 listopada 2005 r., a cena zwiększona do kwoty 15.760.191,64 euro, a następnie kolejnym aneksem do kwoty 16.534.865,99 euro, z zachowaniem bez zmian pozostałych warunków umowy. Dnia 8 września 2006 r. powód, będący skarżącym w niniejszej sprawie, zgodnie z Warunkami Szczególnymi Międzynarodowej Federacji Inżynierów Konsultantów (FIDIC), które zostały włączone do umowy wystąpił do Komisji Rozjemstwa w Sporach (Komisja RwS) o ustalenie prawa do wydłużenia robót o co najmniej 6,9 miesięcy oraz w takim przypadku o otrzymanie dodatkowego wynagrodzenia. Komisja RwS w decyzji z dnia 30 listopada 2006 r. przyznała takie uprawnienia powodowi, ale tylko co do 69 dni przedłużenia robót i do dodatkowego wynagrodzenia z tytułu opóźnienia wynikającego z winy pozwanego, będącego przeciwnikiem skargi w niniejszej sprawie. Ze względu na złożone przez obie strony „zawiadomienia o niezadowoleniu”, decyzja Komisji RwS nie stała się wiążąca. W sytuacji, jak ustalono na podstawie klauzul 20.4. i 20.6. Warunków FIDIC, nie załatwienia sporu polubownie z powodu nieostateczności i niezwiązania decyzją Komisji RwS, powinno się skierować sprawę na drogę arbitrażu międzynarodowego. Jednak w umowie strony ustaliły, że zamiast takiej drogi wybierają poddanie się rozstrzygnięciu przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (SA KIG), ale z zachowaniem najpierw obowiązku wniesienia sporu do Komisji RwS.

Zgodnie z postanowieniami umowy powód skierował sprawę do SA KIG, wnosząc najpierw o zasądzenie tytułem części roszczeń kwoty 1.831.892,06 euro z odsetkami, a następnie zmodyfikował żądanie wnosząc o wydanie wyroku wstępnego rozstrzygającego zasadę powództwa. Dnia 8 sierpnia 2008 r., po przeprowadzeniu postępowania Zespół Orzekający SA KIG wydał wyrok, mocą którego oddalił powództwo w całości. Swoje rozstrzygnięcie SA KIG uzasadnił tym, że strony uzgodniły w aneksach do umowy nową cenę oraz termin ukończenia robót, więc żądanie powoda dotyczące kosztów reorganizacji robót w celu terminowego ich wykonania, tłumaczone bezzasadną odmową pozwanego do przedłużenia czasu na ukończenie tych robót było bezpodstawne. Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu skargi powoda o uchylenie wyroku SA KIG uznał jej bezzasadność i wyrokiem z dnia 27 października 2009 r. oddalił skargę, motywując to niespełnieniem żadnej z podstaw wymaganych do uwzględnienia skargi, wymienionych enumeratywnie w art. 1206 k.p.c. Rozstrzygnął też o kosztach postępowania.

W wyniku apelacji od wyroku Sądu Okręgowego - Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 listopada 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok i uchylił w całości wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2008 r., jako sądu polubownego oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107.217 złotych oraz kwotę 105.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i kosztów postępowania apelacyjnego. Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelującego odnośnie do naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., uznając w konkluzjach, że argumentacja skarżącego nie wypełniła żadnej z przesłanek określonych w art. 1206 § 1 pkt 1-6 k.p.c. oraz w art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c. Stwierdził natomiast, że wyrok SA KIG jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, o czym stanowi art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. (klauzula porządku publicznego), przy czym konkretnie chodzi o naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego dotyczących odpowiedzialności cywilnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, po skontrolowaniu prawidłowości zastosowania prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego okazało się, że sąd polubowny w ogóle nie rozważył roszczenia powoda dotyczącego zapłaty odszkodowania za nienależyte, jego zdaniem,

wykonanie obowiązków umownych przez pozwanego. To zaś, co ewentualnie odnosi się do tej kwestii w uzasadnieniu wyroku SA KIG, należy uznać w sprawie o zapłatę odszkodowania za rażąco naruszające wymagania zawarte w art. 1197 § 2 k.p.c. oraz w § 36 ust. 2 regulaminu Sądu Arbitrażowego KIG i nie może stanowić o rozpoznaniu istoty sporu o zapłatę odszkodowania *ex contractu*. Jest tak tym bardziej, że w apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności przez błędne ustalenie przez Sąd Okręgowy przedmiotu postępowania przed sądem polubownym i niewskazanie, że dochodzona kwota stanowi roszczenie odszkodowawcze, dochodzone na podstawie art. 471 i nast. k.c.

W skardze kasacyjnej pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że zasada pełnego odszkodowania jest podstawową zasadą porządku prawnego RP oraz poprzez zastosowanie tego przepisu, mimo że wyrok sądu polubownego nie narusza „podstawowych zasad porządku prawnego dotyczących odpowiedzialności cywilnej”; art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię, pozwalającą na dokonywanie nowych ustaleń faktycznych, innych niż wynikające z motywów sądu polubownego, przy przeprowadzaniu postępowania dowodowego tylko co do fragmentu okoliczności sprawy, a w ślad za tym naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez przyznanie priorytetu słownej wykładni umowy, z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, jak też art. 56 k.c. poprzez niezastosowanie ustalonych zwyczajów dotyczących wzorca FIDIC; art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 45 Konstytucji RP poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wyrok sądu polubownego może być sprzeczny z zasadą prawa do sądu, jak też jego zastosowanie i uchylene wyroku SA KIG. Pozwany sformułował dwa zagadnienia prawne, wymagające, jego zdaniem rozpatrzenia. Pierwsze odnosi się do kwestii stopnia związania sądu powszechnego ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sąd polubowny i możliwości dokonywania odmiennych od nich ustaleń faktycznych przez sąd powszechny. Drugie zagadnienie dotyczy rozstrzygnięcia, czy wyrok sądu polubownego może być sprzeczny z konstytucyjną zasadą prawa do sądu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie w całości skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, chociaż nie można podzielić argumentacji prawnej części zarzutów.

Najpierw należy zauważyć, że powierzenie sądowi polubownemu rozpoznania sporów, jakie mogą wyniknąć w związku z wykonywaniem umowy zawartej między stronami jest oparte na zaufaniu do tej formy procedowania i rodzi konsekwencje poddania się orzeczeniu zespołu arbitrów wybranych i akceptowanych wzajemnie przez obie strony. Orzeczenie to jest wydane na podstawie aprobowanego przez strony regulaminu sądu arbitrażowego, które przyjmują także odbiegające od sądownictwa państwowego reguły postępowania w zakresie stosowania prawa procesowego i materialnego, w tym także co do przeprowadzania dowodów w celu ustalenia stanu faktycznego. Ustalenia faktyczne sądu polubownego, co do zasady wiążą sąd państwowy, rozpoznający skargę strony, niezadowolonej z rozstrzygnięcia sprawy przez sąd polubowny. Postępowanie przed sądem państwowym nie ma jednak charakteru kontrolnego, właściwego dla sądu powszechnego drugiej instancji i jest ograniczone do wyraźnie wskazanych przepisami przesłanek, stanowiących dopuszczalne podstawy prawne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 1 i 2 k.p.c.). Z treści przepisów wynika, że skarga nie ma służyć podważeniu przebiegu i wyników postępowania przed sądem polubownym, a uniemożliwić utrzymanie w mocy tylko takiego wyroku sądu polubownego, który uchybia elementarnym wymaganiom formalnym rozpoznawania sporów, jak brak zapisu na sąd polubowny lub wykroczenie poza jego zakres, pozbawienie strony możliwości obrony praw przed sądem polubownym, nie zachowanie wymagań co do składu sądu lub wynikających z ustawy albo ustaleń stron zasad postępowania, działań przestępczych oraz *res iudicata* (art. 1206 § 1 k.p.c.). Na podstawie art. 1206 § 2

k.p.c. charakter wyjątkowy ma uprawnienie sądu do uchylenia z urzędu w dwóch przypadkach wyroku sądu polubownego, to znaczy wtedy, gdy według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny (pkt 1) oraz wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i zastosowanie znajduje klauzula porządku publicznego (pkt 2).

Wśród przesłanek określonych w art. 1206 § 1 k.p.c. znajduje się w pkt 4 możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego ze względu na nie zachowanie wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Do takich zasad należy oparcie wyroku na ustalonym stanie faktycznym, co następuje po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Jedynie więc wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że takie postępowanie nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchylając regułą logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1964 r., I CR 123/63; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 42/08). W doktrynie jest prezentowany słuszny pogląd, wsparty także podobnym widzeniem tej kwestii na tle ustawodawstw obcych, że powołany przepis należy interpretować zwężająco, ograniczając możliwość wzruszenia wyroku sądu polubownego do zasad sprawiedliwego procesu i takich uchybień procesowych, które mogłyby mieć wpływ na wyrok sądu polubownego.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził w zaskarżonym wyroku spełnienia przez wyrok Sądu Arbitrażowego, objętego skargą żadnej z przesłanek określonych w art. 1206 § 1 k.p.c. Dotyczy to również pkt 4 tego przepisu. Nie można więc przy takim stwierdzeniu, korzystnym dla pozwanego, jednocześnie przyznawać rację powodowi co do słuszności zarzutów jego apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, odwołującej się do naruszenia przez ten wyrok art. 233 k.p.c. oraz

dokonywać własnych ustaleń faktycznych potrzebnych do zinterpretowania umowy stron, a zwłaszcza jej aneksów, wokół treści których powstał zasadniczy spór. Nie można podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, że w ramach art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. nie mieści się ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd polubowny oraz prawidłowość uzasadnienia tego wyroku, skoro Sąd jej dokonał w uzasadnieniu wyroku w części dotyczącej powołanego przepisu (s. 19-20). Uznał przy tym prawidłowość uzasadnienia zaskarżonego wyroku SA KIG na gruncie art. 1197 § 2 k.p.c., mimo lakoniczności motywów rozstrzygnięcia, „z których dość jasno wynika przyczyna oddalenia powództwa”.

Rozważyć zatem należy, czy mimo takich ustaleń i ocen Sądu Apelacyjnego jest uzasadnione jednoczesne stwierdzenie naruszenia przez wyrok Sądu Polubownego przy KIG klauzuli porządku publicznego, zgodnie z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Klauzula ta opiera się na uznaniu w konkretnych okolicznościach, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego w RP. W niniejszej sprawie oznacza to sprzeniewierzenie się zasadom odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody, która powinna zostać powodowi naprawiona w całości, a tymczasem SA KIG - w ocenie Sądu - w ogóle nie zbadał roszczenia odszkodowawczego, dochodzonego na podstawie art. 471 i nast. k.c., a zatem nie rozpoznał w ogóle istoty sporu.

Nie można podzielić twierdzenia pozwanego, że zasady odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody nie należą do podstawowych zasad porządku prawnego w Polsce. Na gruncie prawa cywilnego, a więc w stosunkach prywatnoprawnych, w których na skutek rozmaitych zdarzeń, zwłaszcza działań niebezpiecznych, wynikających z działalności gospodarczej, ruchu pojazdów, a także z czynności prawnych, powstawanie szkód ma rozmiary powszechne i wymaga regulacji prawnych, gwarantujących odpowiedzialność odszkodowawczą. Przepisy w tym zakresie należą do podstawowych norm prawa zobowiązań i w ramach odpowiedzialności *ex delicto* i *ex contractu* mogą zostać uznane za tworzące jedno z podstawowych zasad porządku prawnego w państwie. Innymi słowy, jeżeli ktokolwiek doznaje szkody i są spełnione przesłanki odpowiedzialności w ramach któregoś z reżimów odpowiedzialności cywilnej, to w granicach przewidzianych prawem (art. 361 § 1 i 2 k.c.)

od osoby odpowiedzialnej winno zostać przyznane odszkodowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2006 r., II CSK 123/06).

Muszą wszakże zostać spełnione właściwe przesłanki, czyli musi w pierwszej kolejności powstać szkoda i pozostające z nią w związku przyczynowym zdarzenie, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy, a tym w niniejszej sprawie jest - zdaniem powoda - nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego. Tego jednak w tej sprawie trudno się dopatrzeć. Sąd Apelacyjny uznał zaskarżony wyrok SA KIG za wydany z naruszeniem art. 65 § 2 k.c., ze względu na wykładnię aneksów do umowy zawartej przez strony i odwołał się do wywodów skarżącego w uzasadnieniu apelacji, przyjmując je za własne i ich nie przytaczając. Następnie zakwestionował przedmiot postępowania przed SA KIG, jednak ustalenia Sądu Apelacyjnego są w tej kwestii wycinkowe i nieprzekonujące. Podkreślenia wymaga, że Sąd Arbitrażowy przy KIG przeprowadził bardzo dokładne postępowanie dowodowe i jak wynika z jego wyroku, a następnie z wyroku Sądu Okręgowego, powód wnosił do Komisji Rozjemstwa w Sporach, zgodnie z procedurą FIDIC przewidzianą umową, o ustalenie prawa do przedłużenia wykonania umowy oraz w razie takiego ustalenia - o prawo do dodatkowego wynagrodzenia. Żądanie pozwu opierało się na tych samych okolicznościach, tyle że było jeszcze sprecyzowane kwotowo, a następnie zmodyfikowane w ten sposób, że chodziło o przesądzenie wstępne co do prawa do odszkodowania. Tożsamość powództwa z wcześniejszym sporem wniesionym do wymienionej Komisji budziła wątpliwości, jednak została ostatecznie przyznana zarówno przez Sąd pierwszej instancji, jak i przez Sąd Apelacyjny, choć w tym wypadku dość niekonsekwentnie w różnych fragmentach uzasadnienia. Sąd Arbitrażowy przy KIG rozpoznał samą zasadę powództwa odszkodowawczego, uznając to powództwo za bezzasadne i z tej przyczyny nie rozstrzygał odnośnie do wysokości odszkodowania. To była też przyczyna odmówienia dopuszczenia w tym zakresie dowodów oferowanych przez powoda. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego prawidłowość takiego postępowania i rozstrzygnięcia została wyraźnie potwierdzona (s. 20).

Nie można zatem zgodzić się z takim rozumowaniem, że po trafnym wywodzie co do możliwej kontroli merytorycznej orzeczenia sądu polubownego,



która jest niezbędna do stwierdzenia zgodności wyroku z klauzulą porządku publicznego, Sąd Apelacyjny uznaje naruszenie przez sąd polubowny wskazanego już wcześniej art. 65 § 2 k.c. oraz rażące naruszenie art. 1197 § 2 k.p.c. i § 36 § 2 regulaminu SA KIG. Zauważyć należy, co było podniesione wyżej, że nieco bliżej w tym samym uzasadnieniu zostało wyraźnie stwierdzone, że uzasadnienie wyroku Sądu Arbitrażowego „zawiera wymagane przez przepis art. 1197 § 2 k.p.c. motywy rozstrzygnięcia”. Nie można też podzielić argumentacji, jaka znajduje się w ostatniej części uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, w której przechodzi się na dalsze żądania powoda, które nie stanowiły przedmiotu roszczenia, związanego tylko z dodatkowymi należnościami, których oczekiwał powód od pozwanego, ze względu na przedłużenie czasu wykonania umowy. Zarówno pozew, przytoczone w uzasadnieniu wyroku SA KIG stanowiska stron, przebieg postępowania dowodowego i wszelkie inne czynności procesowe w sprawie wskazują, że przedmiotem postępowania przed sądem polubownym była tylko kwestia należności, których powód dochodził ze względu na koszty przedłużenia wykonywania umowy z przyczyn, którymi obarczał pozwanego (lub miały wynikać z siły wyższej). Z materiału zebranego w sprawie nie wiadomo, aby powodowi chodziło w niniejszej sprawie o inne roszczenia wynikające z umowy stron, mimo że w pozwie jest mowa o zapłacie „tytułem części roszczeń” i sformułowanie takie powtarza się w ustaleniach sądów.

Z tych względów nie można się zgodzić z naruszeniem przez wyrok Sądu Arbitrażowego KIG art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Z kwestią dalszych żądań powoda, znajdujących się poza niniejszą sprawą łączy się także kwestię naruszenia wobec powoda konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji). Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w tej części nie zasługuje na poparcie, skoro powód mógł najpierw poza określonym konstytucyjnie wymiarem sprawiedliwości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2001 r., SK 26/01) przedłożyć sądowi polubownemu swoje roszczenie, a następnie bronić już swych racji w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym przed sądem powszechnym, rozszerzonym jeszcze o postępowanie nadzwyczajne, jakim jest postępowanie ze skargi kasacyjnej. Słusznie się twierdzi w orzecznictwie i doktrynie, że art. 45 Konstytucji nie odnosi się w ogóle do sądownictwa

polubownego, tylko do państwowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 289/06), jednakże dalsze losy niniejszej sprawy, po jej rozpoznaniu przez sąd polubowny potoczyły się już przed sądami państwowymi. Ma rację powód w odpowiedzi na skargę, że mimo niepaństwowego charakteru, postępowanie przed sądem polubownym także musi odbywać się z zachowaniem niezależności, bezstronności i innych reguł właściwych dla postępowania cywilnego, jednakże nie zostały wykazane w sprawie zasadne zarzuty na gruncie najbliższego tej kwestii przepisu, tzn. art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., odnośnie do pozbawienia powoda możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym. Ekspozowanie zatem obecnie, że nie rozpoznane zostały w całości roszczenia powoda, a skupiono się na żądaniach wynikających z aneksów do umowy, wracając również do niezakwestionowanej w wyroku Sądu Apelacyjnego kwestii zgodności pozwu z treścią postępowania przeprowadzonego przed Komisją Rozjemstwa w Sporach, jest niezasadne. Zgodzić się jednak należy z zastrzeżeniami, podniesionymi w wyroku Sądu Apelacyjnego i w odpowiedzi powoda na skargę kasacyjną, że zarówno w uzasadnieniu wyroku SA KIG, jak i wyroku Sądu pierwszej instancji znajdują się w kilku miejscach wewnętrzne sprzeczności lub sformułowania niezręczne, które mimo tego nie wpływają na końcową ocenę co do rozstrzygnięcia, które jest zgodne z prawem.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i oddalił apelację, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.